

Pejzaż z duszą

W designerskich wnętrzach Hotelu Andel's od pięciu lat działa galeria Andel's Art. Przez cały rok odbywają się tam wystawy sztuki współczesnej, na których można obejrzeć prace artystów z całego świata. Tym razem przestrzeń galerii wypełniają obrazy wybitnej czeskiej malarki Veroniki Holcovej. Wstęp wolny. Wystawę pod patronatem medialnym „Kalejdoskopu” można oglądać do 10 kwietnia i na miejscu otrzymać najnowszy numer naszego miesięcznika.

WYWIAD Z VERONIKĄ HOLCOVĄ

Justyna Muszyńska-Szkodzik: - Praga, z której pochodzisz, zalicza się do pereł europejskiej secesji. Fascynuje cię ten styl?

Veronika Holcová: – Secesja mnie nigdy specjalnie nie pociągała. Jednak jest kilka projektów z czasów fin de siècle, które lubię. Dotyczy to głównie architektury, podobają mi się także niektóre wzory tkanin. Poza tym uwielbiam muzykę Gustawa Mahlera. Pamiętam, że w czasach liceum moimi ulubionymi malarzami byli Klimt i Schiele, fascynowały mnie szczególnie ich rysunki.

W twoich obrazach rośliny, minerały, zwierzęta współistnieją z człowiekiem. Natura jest przeniknięta duchowością?

– Oczywiście, jak mogłoby być inaczej! Mój umysł, mój duch jest w ciągłej korelacji z, jak się wydaje, bezgraniczną przestrzenią, krajobrazem, którego nie potrafiłabym ogarnąć nawet w części, ale lubię go eksplorować. Moje podróże to próby zmaterializowania snów, most do świata transcendentnego.

W swojej sztuce ciągle flirtujesz z podświadomością, starając się wyrazić to, co ulotne, duchowe, co nie poddaje się racjonalnej interpretacji. Czy oznacza to, że inspirujesz się symbolizmem?

– Moja edukacja zawodowa dostarczyła mi wiedzy z zakresu szeroko pojętej historii sztuki, od paleolitu do współczesności. Dlatego jestem otwarta na różne inspiracje. Trudno mi nawet określić moje preferencje. Każde dzieło sztuki może do mnie trafić w szczególny sposób. Oczywiście podstawą mojej pracy jest przyglądanie się, zbieranie wspomnień, umiejętność uchwycenia światła i koloru, wrażeń ze spacerów, bycia blisko natury. Same wędrówki po muzeach nie wystarczą.

Gdzie szukasz pomysłów i tematów swoich prac?

– Jest wiele źródeł: głównie natura, muzyka, literatura... Rzeczywistość i moja nieograniczona wyobraźnia.

Dlaczego zdecydowałaś się pokazać wystawę „Homo Spirituals” właśnie w galerii Hotelu Andel's Łódź?

– Gdy w 2011 roku Alexander Jurkowitsch odwiedził moje studio w Pradze – i zaczął kolekcjonować moje obrazy i rysunki – entuzjastycznie opowiadał o swoim artystycznym projekcie w Hotelu Andel's Łódź. Dało się odczuć, że uwielbia ten budynek. Gdy po mojej wystawie w Gdańsku zaproponował mi pokazanie obrazów w łódzkiej galerii Andel's Art, nie mogłam odmówić. Niestety, nigdy nie miałam okazji odwiedzić tej przestrzeni osobiście. Znam ją jedynie ze zdjęć, ale wierzę, że jest to miejsce współistnienia sztuki i współczesnej architektury. Z tych wnętrz bije niezwykle zmysł artystyczny twórców i szacunek wobec historii zabytkowego budynku.

Pisze Agnieszka Wołodźko, kuratorka wystawy:

Mimo sąsiedztwa naszych krajów sztuka czeska nieczęsto gości w polskich salonach wystawienniczych. Tym razem w Łodzi mamy okazję oglądać malarstwo wybitnej praskiej malarki

Veroniki Holcovej. Osoby, które czują przesyty zredukowanym językiem sztuki konceptualnej, na tej wystawie będą mogły odetchnąć. Satysfakcja estetyczna gwarantowana. Niemniej wartości zawarte w pracach czeskiej artystki nie ograniczają się do tej warstwy. Równie ważne są zawarte tu treści. Tych z kolei, którzy odnoszą wrażenie, iż sztuka współczesna utknęła na dobre w obszarze racjonalności, również czeka spora niespodzianka. Veronika Holcová odwołuje się bowiem do snów, marzeń, przeczuć i symboli zaczerpniętych z wielu kultur. Na jej obrazach postacie są symbiotycznie połączone z krajobrazem, byty „nie-ludzkie” – rośliny, minerały, zwierzęta – koegzystują z człowiekiem. Natura jest przeniknięta duchowością. Znaczącą rolę w dokonanym przez malarzkę odczytaniu rzeczywistości odgrywa podświadomość.

Holcová przyznaje się do inspiracji malarstwem symbolistów. To znaczący dla czeskiej tożsamości kulturowej styl. Symboliści świadomie sytuowali się w opozycji do współczesnego im gwałtownego rozwoju technologicznego, industrializacji i towarzyszącej im w sferze idei racjonalizacji. Manifestując swoją krytyczną postawę wobec rzeczywistości postanowili w sztuce oddawać to, co nieuchwytnie, indywidualne, duchowe i niepoddające się racjonalnej analizie. Obecnie postęp technicyzacji życia następuje w nieporównanie szybszym tempie niż sto lat temu. Niemniej niepokoję z nią związane pozostają te same. Jak obronić swoją podmiotowość w dobie cyfryzacji i obcowania z rzeczywistością w wysokim stopniu podległą procesom projektowanym przez maszyny? Jak w tych warunkach uchronić to, co w nas indywidualne, duchowe i nieuchwytnie intelektem? I, w końcu, jaką wartość w dzisiejszej dobie przedstawiają sny i marzenia?

Veronika Holcová – ur. w 1973 r. w Pradze. Od 2015 r. mieszka w Ottawie. W latach 1993-2000 studiowała rysunek, malarstwo i grafikę na Akademii Sztuk Pięknych w Pradze. Brała udział w wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych w Czechach i za granicą. Jej prace znajdują się w kolekcji Galerii Narodowej w Pradze, w prywatnych i publicznych kolekcjach w Czechach, Niemczech, Szwajcarii, Włoszech, Wielkiej Brytanii i USA.

Wydarzenie na Facebooku: <https://www.facebook.com/events/577217295776490/>

Wystawa czynna do 10 kwietnia 2016.